

Fenomeny ognia. Wanda Golakowska i cztery dekady Pracowni Ceramiki na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

dr Karolina Wolska-Pabian, Muzeum Narodowe w Warszawie, ORCID: 0000-0001-9936-2295

Słowa kluczowe

Golakowska Wanda, Tichy Karol, ceramika, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, pracownia ceramiki, szklwiwa redukcyjne

Keywords

Golakowska Wanda, Tichy Karol, ceramics, Academy of Fine Arts in Warsaw, ceramic workshop, reduction glazes

Streszczenie

Artykuł przedstawia postać Wanady Golakowskiej, niedocenionej artystki, ceramiczki, uczennicy i następczyni Karola Tichego na stanowisku kierownika pracowni ceramiki na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Golakowska pracowała na uczelni niespełna 40 lat. Pracę na stanowisku młodszego asystenta rozpoczęła w 1933 r. jeszcze jako studentka, od 1935 r. była starszym asystentem, a w przededniu wybuchu wojny, w czerwcu 1939 r., Rada Profesorów przyjęła jej nominację na stanowisko docenta. Od razu po zakończeniu wojny Wanda Golakowska wróciła do pracy i kierowała pracownią ceramiki do 1971 r.

W swojej twórczości skupiała się przede wszystkim na szklwiwach redukcyjnych. Często pokrywała szklwiwami naczynia wykonane przez swoich kolegów i studentów. Jej osiągnięciem były szklwiwa „tłuste” o charakterystycznej półbłyszczącej powłoce. Niewielka ilość przypisywanych jej prac znajduje się w zbiorach muzeów i kolekcjach prywatnych.

Summary

The Fire Phenomena. Wanda Golakowska and four decades of the Ceramics Studio at the Academy of Fine Arts in Warsaw

The article presents the character of Wanada Golakowska, an underestimated artist, ceramicist, student, and successor of Karol Tichy as the head of the ceramics studio at the Academy of Fine Arts in Warsaw. Golakowska worked at the university for almost 40 years. She started working as a junior assistant in 1933 while being still a student, from 1935 she was a senior assistant, and on the eve of the outbreak of war, in June 1939, the Council of Professors accepted the nomination for the position of the associate professor. Immediately after the end of the war, Wanda Golakowska returned to work and managed the ceramics studio until 1971.

In her work, she focused primarily on reduction glazes. She often glazed dishes made by her colleagues and students. Her achievement was "oily" glazes with a characteristic semi-gloss coating. A small number of her works are in possession of museums and private collections.

Fenomeny ognia w czasie palenia redukcyjnego, opanowanie takiego żywiołu jakim jest ogień, zamiana pędzla malarskiego na smugę ognia w piecu ceramicznym – oto zadanie, które mnie pasjonuje – napisała Wanda Golakowska w ankiecie osobowej dla Ministerstwa Szkolnictwa w październiku 1954 r.¹

Ceramika na Powiślu

W dniach 10–12 maja 2023 r. dzięki inicjatywie prof. Stanisława Bracha pod patronatem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie odbyło się Międzynarodowe Sympozjum Ceramiczne „Ceramika wypalana drewnem” poświęcone pamięci profesor Wandy Golakowskiej i połączone z obchodami stulecia Pracowni Ceramiki ASP. Przy tej okazji zostałam poproszona o przygotowanie wykładu o historii pracowni. Praca nad wystąpieniem pozwoliła mi spojrzeć na Wandę Golakowską inaczej niż dotychczas. Stała się już nie tylko uczennicą, następczynią i kontynuatorką wizji ceramiki propagowanej przez Karola Tichego, ale także charyzmatycznym pedagogiem i niedocenioną artystką. Łącznie z okresem studiów była związana z ASP przez blisko 50 lat, połowę czasu istnienia pracowni. Stała się łącznikiem między pierwszym, przedwojennym okresem działalności w II RP i jej kontynuacji w Polsce powojennej.

Zagłębiając się w historię pracowni ceramicznej działającej od początku w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, późniejszej Akademii, największą uwagę zwracał dotąd właśnie ten początkowy, przedwojenny okres. Wówczas pracownią kierował charyzmatyczny i mający już wówczas duże doświadczenie w projektowaniu sztuki użytkowej profesor Karol Tichy. Okres od powstania pracowni w 1923 r. do wybuchu II wojny światowej został przy różnych okazjach omówiony. Uczniowie Tichego zdobywali w tym okresie liczne nagrody, w tym na słynnej wystawie w Paryżu w 1925 r., kiedy to Polacy po raz pierwszy zaprezentowali się na arenie międzynarodowej po ponad stu latach zaborów. Okres ten był nieodzownie związany z postacią Tichego, który nadał pracowni charakter zespołowej pracy². Pracownia prowadziła doświadczenia z ceramiką, fajansem, kamionką i porcelaną, korzystając wyłącznie z krajowych glin. Głównym celem ceramików było osiągnięcie jak najbardziej zaskakujących kształtów i nowatorskich szklwi, co prowadziło często do pomijania aspektu funkcjonalności naczyń. Na uzyskanie „blaszanych” mocno geometrycznych form pozwalało stosowanie techniki odlewania. Taki styl był silną opozycją nurtu ludowego reprezentowanego wówczas przez część kadry akademii. Warto podkreślić, że doświadczenie i eksperyment były głównym celem zajęć. Dobrze funkcjonująca pracownia mogła sobie pozwolić na takie eksperymenty, mając

Zdjęcie: archiwum prywatne



Fot. 1. Wanda Golakowska, autor nieznan, Guzów k/Żyrardowa, 1945 rok, fot. w kolekcji prywatnej

Zdjęcie: Muzeum ASP w Warszawie



Fot. 2. Naczynie, Wanda Golakowska (szkliwo), Julia Kotarbińska (forma), nr inw. MASP 393, lata 30.

przecież na celu wykształcenie jak najlepiej wykwalifikowanych ceramików. Cel ten w pełni osiągnęła, a uczniowie Karola Tichego tworzyli ceramikę na najwyższym europejskim poziomie zarówno przed II wojną światową, jak i po niej.

Dorobek uczniów wykazuje wiele cech wspólnych, ale niektórzy wyróżniający się studenci otrzymywali indywidualne zadania do opracowania. Do takich osób należał Rudolf Krzywiec, Stanisław Ptaszyński, Julia Kotarbińska czy właśnie Wanda Golakowska.

Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego w upaństwowionej Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie odbyła się 11 marca 1923 r. Usankcjonowanie państwowej artystycznej uczelni w Warszawie ważyło się w sejmie przez cały niemal 1922 r., wtedy także podjęto decyzje o schemacie organizacyjnym uczelni. Przez cały okres działalności do wybuchu II wojny światowej uczelnia była jednowydziałowa, a studia trwały 4 lata, z czego dwa pierwsze to Oddział Ogólny obejmujący studium formy, koloru i kompozycji. Kolejne dwa lata to zajęcia w pracowniach malarstwa, rzeźby, malarstwa dekoracyjnego, grafiki, sztuki wnętrza i tworzenia w materiale, czyli: stolarstwa, tkactwa, ceramiki, farbiarstwa i witrażu, do czego służyły szkolne warsztaty doświadczalne. Wraz z powołaniem uczelni, w końcu roku 1922 powstała również Pracownia Ceramiczna. Jej działalność zaczęła się w raz z rozpoczęciem pierwszego roku akademickiego, czyli wiosną 1923 r. Mieściła się w suterenie gmachu szkoły przy Wybrzeżu Kościuszkowskim 37 w Warszawie³. Początkowo prowadził ją rzeźbiarz Tadeusz Breyer (1874–1952), następnie Wojciech Jastrzębowski (1884–1963), a od 1924 r. Karol Tichy⁴. Niewątpliwie pracownia ceramiczna Karola Tichego wykształciła najwybitniejszych polskich ceramików, którzy wytyczyli drogę polskiej ceramiki artystycznej po II wojnie światowej. Był wśród nich m.in. Rudolf Krzywiec, który od 1933 r. pracował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, a po wprowadzeniu profili szkół artystycznych przeniósł się do Wrocławia, do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Julia Kotarbińska po studiach w pracowni Tichego była związana z Miejską Szkołą Sztuk Zdobniczych w Warszawie, a następnie Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, od 1951 r. współpracowała z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego i projektowała serwisy stołowe oraz szkła użytkowe dla przemysłu. Wanda Golakowska kontynuowała pracę naukową i badawczą, zostając asystentką na Akademii Sztuk Pięknych, gdzie zajmowała się przede wszystkim pracą badawczą w zakresie szkliv redukcyjnych.

Niestety, w ponad czterdziestoletniej działalności artystycznej nie zachowało się zbyt wiele prac Wandy Golakowskiej. Pomimo udziału w wielu wystawach traktowała ona swoją pracę bardziej jako doświadczenie badawcze i eksperyment niż pracę twórczą. Zachowany dorobek jest nad wyraz skromny, podobnie jak wiedza o jej twórczości. Sama siebie nie uważała za artystkę, która ma ze swojej sztuki czerpać zyski materialne. Poza pracą naukową i dydaktyczną na uczelni nie należała do zgrupowań i organizacji artystycznych, nawet tych, których celem było umożliwienie zarobku, jak to miało miejsce w przypadku Spółdzielni Artystów ŁAD.

Najwięcej informacji o artystycznej działalności Wandy Golakowskiej dostarczają pisane przez nią życiorysy zachowane w teczkach w Archiwum Akt Nowych i w Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie⁵. Dodatkowy problem w badaniu twórczości artystki stanowi brak kolorowych fotografii w katalogach wystaw, co niestety było bólem wielu artystów pierwszej połowy XX wieku. Największym uhonorowaniem pracy artystki była niewątpliwie pośmiertna wystawa zorganizowana w warszawskiej Zachęcie w sierpniu 1977 r. Wystawie towarzyszył

niewielki katalog, niestety jedynie z czarno-białymi fotografiami obiektów znajdujących się w większości na ASP i w kolekcji prywatnej⁶. Kwintesencją wystawy było pokazanie licznych próbek szklivi ułożonych w imponującą mozaikę. To właśnie te niewielkie płytki z polewami i w rozmaitych barwach są największym osiągnięciem Wandy Golakowskiej, która właśnie pracy nad szklivami poświęciła swoje życie.

Studentka

Wanda, a właściwie Barbara Wanda Golakowska, z domu Kasprzak, urodziła się 29 maja 1901 r., co oznacza, że w momencie odzyskania przez Polskę niepodległości wchodziła w dorosłość. Pochodziła z Kamiennej, od 1928 r. przemianowanej na Skarżysko-Kamienną, w rejonie kieleckim słynnym od stuleci z tradycji garncarskich i ceramicznych. Pierwsze kroki w dorosłości nie zapowiadały jednak kariery artystycznej. W 1918 r. po ukończeniu gimnazjum zapisała się do Wyższej Szkoły Ogrodniczej działającej przy Towarzystwie Kursów Naukowych w latach 1916–1921⁷. Następnie została przyjęta w poczet słuchaczy Państwowych Kursów Pedagogicznych dla Nauczycieli Rysunku, które stały się swoistą kontynuacją przedwojennej Szkoły Sztuk Pięknych. Dyrektorem Kursów został Karol Tichy, postać, która okaże się niezwykle ważna dla dalszej kariery artystycznej Wandy Golakowskiej. Od pierwszego roku akademickiego podjęła naukę w Szkole Sztuk Pięknych na kierunku malarstwo, jednocześnie kontynuując kursy nauczycielskie. Wanda Golakowska prawie od razu dołączyła do zajęć w warsztacie ceramicznym w ramach kursu z architektury wnętrz. 30 grudnia 1925 r. ukończyła kursy dla nauczycieli, otrzymując dyplom nr 50, jeszcze na nazwisko panieńskie – Kasprzak, uzyskując prawo do wykonywania zawodu nauczyciela rysunku. Od tego momentu jednocześnie ze studiami z malarstwa prowadziła lekcje rysunku dla uczniów kolejno dwóch warszawskich gimnazjów⁸.

W czasie studiów Golakowska wzięła udział w wystawie malarzkiej grupy artystów plastyków „Rzut” w Zachęcie, prezentując akwarele i szkice ukazujące pejzaże podhalańskie⁹. Od lat 30. prezentowała na wystawach już tylko swoje prace ceramiczne. Od początku lat 30. wystawiała na ekspozycjach krajowych organizowanych przez Instytut Propagandy Sztuki oraz wystawach międzynarodowych. Istotny był dla przykładu udział w Salonie Listopadowym zorganizowanym w 1930 r. w Kamienicy Baryczków na Warszawskim Starym Mieście, na którym zaprezentowała „kielich” pod numerem C.19¹⁰. Swoje prace pokazywała również na kobiecych wystawach plastyczek organizowanych przez IPS. Wystawy były komentowane w prasie typu *Świat*¹¹, ale też codziennej, jak *Ilustrowany Kurier Codzienny*¹² i kobiecy *Bluszcz*, gdzie relacjonowano wystawę „Sztuka Wnętrza” z 1936 r. z projektami artystów zrzeszonych w Spółdzielni Artystów ŁAD. Golakowska zaprezentowała ścienną lampę ceramiczną uwzględnioną w projekcie salonu Mariana Sigmunda. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej brała udział w wystawach światowych w Paryżu (1925, 1937), a także w wystawach w Amsterdamie, Helsinkach i miastach niemieckich.

Docent Wanda Golakowska

Ukończone Kursy dla Nauczycieli Rysunku i uzyskane uprawnienia pozwalały jej wykładać zanim ukończyła studia. Tym sposobem od października 1933 r. pełniła funkcję młodszego asystenta, a od 1 września 1935 r. starszego asystenta Pracowni Ceramiki, pracując pod kierownictwem Karola Tichego. Częściowo pełniła też funkcję technologa, po odejściu Juliana Mickuna w 1937 roku. Jej kariera naukowa postępowała bardzo szybko. W ciągu 6 lat od zatrudnienia uzyskała tytuł docenta. Zachowało



Zdjęcie: Muzeum ASP w Warszawie

Fot. 3. Naczynie, Wanda Golakowska, nr inw. MASP 370, lata 30.



Fot. 4. Naczynie, Wanda Golakowska, lata 30. kolekcja prywatna



Fot. 5. Piec podczas wypału w Pracowni Ceramiki ASP przy ul. Spokojnej, 11 maja 2023 r.

się sporo dokumentów z tego okresu potwierdzających kolejne awanse i wyrazy uznania. W aktach znajdują się także odpisy przedwojennych dokumentów z wyrazami docenienia sukcesów ceramiczki, w tym: uznanie za pracę nad polewą białą – rektor Tadeusz Pruszkowski, 23 czerwca 1934 r.; podziękowanie za pracę twórczą, prof. Pruszkowski, 27 czerwca 1935 r.; przyznanie brązowego medalu za długoletnią służbę, rektor prof. Wojciech Jastrzębowski, 9 maja 1938 r.

W czerwcu 1936 r. otrzymała dyplom nr 69 Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w dziale architektury wnętrz¹³. Do wybuchu wojny prowadziła wykłady i ćwiczenia z chemii i ceramiki. Na chwilę przed wybuchem wojny, bo 10 czerwca 1939 r. decyzją Rady Profesorów otrzymała tytuł docenta po przeprowadzonym wcześniej przewodzie habilitacyjnym i wnikliwej analizie jej dorobku¹⁴. Wśród dokumentów znajduje się odpis protokołu z obrad Rady Profesorów z 5 czerwca 1939 r. z wykładem prof. Tichego o zaangażowaniu Golakowskiej w działalność Zakładu Ceramiki i prac nad własnymi eksperymentami w dziedzinie szkliw i form. Profesor opisuje poświecenie asystentki w samodzielnym poszukiwaniu polew szczególnie o nietypowych wybarwieniach oraz wkład w pracę związaną ze sprowadzeniem do pracowni odpowiednich glin, przygotowaniem składników polew, i pilnowaniem wypału. Rada zdecydowała o utworzeniu Komisji Kwalifikacyjną w składzie prof. Karol Tichy jako kierownik Zakładu Ceramiki, prof. Wojciech Jastrzębowski jako kierownik zakładu Architektury Wnętrz i rektor oraz prof. Tadeusz Breyer kierownik Zakładu Rzeźby w celu zbadania pracy twórczej Golakowskiej¹⁵.

Datę 7 czerwca 1939 r. nosi protokół z pracy wspomnianej Komisji oceniający dorobek starszej asystent Wandy Golakowskiej w związku z wnioskiem o prawo wykładania ceramiki w ASP¹⁶.

Analizie został poddany dorobek od „urny złożonej z trzech stożków do dwóch dużych zastaw. Zasadniczo p. Golakowska wychodzi z najprostszyc form geometrycznych, walca, kuli, stożka i buduje bryłę przez powtarzanie ich lub skrzyżowanie walców składa się delikatna kasetka z pokrywą, patery należące do jednej z zastaw, nóżka innej jeszcze patery bliźniaczej i elementy drugiej zastawy. Ze stożków skomponowana została urna wymieniona na wstępie i lampy elektryczne do odbitego oświetlenia. Inne projekty są tym charakterystyczne, że w przekrój poziomy wkomponowany jest uchwyt (...)”¹⁷.

Zdaje się, że wybuch wojny przerwał dopełnienie formalności koniecznych do potwierdzenie tytułu docenta uzyskanego na drodze przeprowadzonego przewodu habilitacyjnego. Doprowadziło to do konieczności potwierdzenia tytułu docenta po wojnie, z czym artystka zmagać się będzie na przełomie lat 40. i 50, mimo, że Senat ASP jednogłośnie przyjął i potwierdził nominację jeszcze raz dnia 22 lutego 1946 r., co zostało przypieczętowane podpisem rektora prof. Chrostowskiego¹⁸.

Najciekawsze i najbardziej owocne twórczo w przedwojennym okresie pracy były na pewno wyjazdy zagraniczne, w tym szczególnie wyjazd do kolebki francuskiej porcelany, do Sévres. Informacji o tym pobycie dostarcza nam archiwum manufaktury w Sévres, w którym zachowały się dokumenty związane z pobytem. W dużej mierze jest to korespondencja między władzami uczelni prof. Wojciechem Jastrzębowskiem i Tadeuszem Pruszkowskim, a dyrekcją manufaktury w Sévres oraz Ambasadą Francji w Warszawie. Wiemy na pewno, że przebywała w Sévres od 18 czerwca do 13 października 1936 r., wyjazd miał na celu poznanie najnowszych wówczas technik formowania, polewania i wypalania ceramiki. W 1938 r. artystka była także na stażu w słynnym angielskim ośrodku ceramicznym w hrabstwie Staffordshire. Potwierdza to pismo rektora ASP Wojciecha Jastrzębowskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o wydanie Golakowskiej bezpłatnego paszportu¹⁹. W jednym z dokumentów sama wspominała, że fabryka Wedgwood wykonała jej wazę z podpisem i sygnaturą. Niestety, nie wiemy obecnie, jak ta praca wyglądała²⁰.

Ogień w Pałacu Czapskich

Uczelnie artystyczne zostały zamknięte niemal od razu po wybuchu wojny. W ostatniej chwili prof. Tichy ze swoimi studentami przenosił część prac do piwnic Muzeum Narodowego – te ocalały do dziś. Ceramika wymaga surowców i specjalistycznych pieców, wobec braku dostępu do składników i pracowni kontynuacja pracy w warunkach wojennych nie była możliwa. Dorobek Wandy Golakowskiej w jej prywatnym mieszkaniu i pracowni na Powiślu zniszczyły działania wojenne. Sama artystka w czasie okupacji pomagała w szpitalu jako sanitariuszka.

Po wojnie akademia została przeniesiona do budynków Pałacu Czapskich przy Krakowskim Przedmieściu. Zmieniła się struktura uczelni, która została podzielona na wydziały. Pracownia Ceramiki stała się częścią Wydziału Rzeźby. Swoją pierwotny gmach przy Wybrzeżu Kościuszkowskim uczelnia odzyska dopiero w 1973 r.²¹

Wanda Golakowska stawiała się w pracy już 1 sierpnia 1945 r. Kilka lat zajęła odbudowa dorobku pracowni oraz ponowne wykonanie form. Następnie starła się o jak najlepsze warunki i wyposażenia dla pracowni, co było trudne w obliczu powojennej odbudowy i licznych przeprowadzek.

Ceramiczka kontynuowała pracę badawczą w zakresie szkliw. Dużo bardziej niż formy naczyń fascynowały ją szkliwa, którymi często pokrywała prace swoich kolegów, a później studentów, stąd jej dorobek jest trudny do identyfikacji. Jej sukcesem były szkliwa

dające efekt półbłyszczącej jakby tłustej powierzchni, które stały się pewnego rodzaju półśrodkiem między szkliwami błyszczącymi, a matowymi. Uzyskała m.in. szkliwo miedziowe na kamionce w odcieniach czerwieni, błękitu i zieleni. Stosując receptury oparte na związkach żelaza, otrzymywała barwy szare, piaskowe, oliwkowe, zielone i seledynowe²². Jej wielkim sukcesem było uzyskanie seladonów nawiązujących do epoki Sung. Nawiązywanie do historycznych technik i odtwarzanie dawnych szkliw było obecne w pracowni już za czasów prof. Tichego, wśród legendarnych wręcz zagadnień było poszukiwanie turkusowego szkliwa egipskiego Wandę fascynowały przede wszystkim najtrudniejsze, bo najmniej przewidywalne techniki wypału w ogniu redukcyjnym.

Niepodważalnie istotną rolę w ceramicznych sukcesach Golakowskiej odegrał odpowiedni piec. Według przekazywanej ustnie anegdota to Wandzie Golakowskiej Pracownia zawdzięcza projekt pieca opalanego drewnem. Miała go przywieźć ze stypendialnego pobytu w Francji. Liczne dokumenty zachowane zarówno w warszawskich archiwach, jak i w samym Sèvres, nie dają nam wyjaśnienia tej kwestii²³. Piec powstał na pewno w końcu lat trzydziestych na Wybrzeżu Kościuszkowskim, w pierwszej siedzibie ASP ufundowanej jeszcze w 1914 r. dla Szkoły Sztuk Pięknych przez Eugenię Kierbedziową. Gdy po wojnie budynki na Powiślu nie zostały zwrócone akademii, nowa siedziba Wydziału Rzeźby i wchodzącej w jego skład Pracowni Ceramiki znalazła się w oficynach Pałacu Czapskich przy Krakowskim Przedmieściu. Tam też, zapewne dzięki staraniom Golakowskiej, odbudowano piec po wojnie. Przeprowadzanie wypału w tak reprezentacyjnej lokalizacji było przyczyną częstych interwencji ówczesnej milicji wzywanej przez zaniepokojonych przechodniów i sąsiadów. Mimo trudności tradycja wypału w piecu opalonym drewnem była w Pracowni Ceramiki pielęgnowana także przez następców Golakowskiej i dzięki ich staraniom zrekonstruowany piec stanął także w kolejnej na przestrzeni lat nowej pracowni przy ulicy Spokojnej. Do dziś piec opalany drewnem we wnętrzu pracowni stanowi fenomen i gromadzą się przy nim ceramicy z całego kraju, chociażby przy takich okazjach, jak wspomniane już majowe sympozjum²⁴.

Ceramika przy Spokojnej

Pracownia Ceramiki na przestrzeni lat stopniowo zmieniała swój charakter, odchodząc od form użytkowych w kierunku rzeźby, co nastąpiło szczególnie po roku 2000. Kierunek ten wydaje się zrozumiały, biorąc pod uwagę ogromne zmiany, które zaszły w projektowaniu sprzętów codziennego użytku, szeroko rozumianego designu oraz rozwoju takich kierunków, jak wzornictwo przemysłowe czy architektura wnętrz.

Warto zwrócić uwagę, że mimo różnych zmian pracownicy i studenci pracowni czują się spadkobiercami tradycji i myśli Karola Tichego i Wandy Golakowskiej. Po Golakowskiej pracownią kierowali kolejno: prof. Stanisław Kucharski, prof. Henryk Borys, prof. Justyna Piktel-Bąbel, prof. Teresa Plata-Nowińska, a od 2010 r. kieruje nią prof. Stanisław Brach.

Wanda Golakowska nie miała bliskiej rodziny. Pod koniec życia cały dorobek przekazała bliskim przyjaciółkom. Nieliczne przypisywane jej formy znajdują się w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych. Nierzadko pokrywała szkliwami naczynia kolegów, a później swoich studentów. Formuły swoich szkliw zapisywała w legendarnym wręcz i pilnie strzeżonym, notesie, który nie jest obecnie znany. Nie wiemy nawet, czy istniał na prawdę, czy stanowi swoistą część porywającej osobowości Wandy Golakowskiej. Na podstawie zachowanych naczyń oraz próbek szkliw możliwe jest zapewne częściowe odtworzenie receptur szkliw Wandy Golakowskiej, a tym samym z pewnością pełniejsze ukazanie dorobku tej niedocenionej ceramiczki.

Wanda Golakowska pracowała w akademii od 1 października 1933 r. do 30 września 1971 r. Zmarła 8 stycznia 1975 r. i została pochowana na warszawskich Starych Powązkach.

Niektóre informacje i zdjęcia pochodzą od przyjaciół i współpracowników Wandy Golakowskiej. Korespondencja i notatki ze spotkań są w posiadaniu autorki. ■

¹ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

² Działalność Pracowni Ceramiki na ASP pod kierownictwem Karola Tichego omówiłam szczegółowo w artykule opublikowanym w „SiC” w numerze 3/2013.

³ M. Starzewska, *Polska ceramika artystyczna pierwszej połowy XX wieku*, Wrocław 1952, s. 34.

⁴ W zachowanej w zbiorach rodziny legitymacji profesorskiej widnieje data 16 października 1924 r. Fot. legitymacji w zbiorach autorki.

⁵ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365 oraz Archiwum ASP teczki osobowe KRP 55 i KD 17.

⁶ Katalog wystawy „Wanda Golakowska 1901–1975 ceramika”, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Warszawa 1977.

⁷ Archiwum ASP, sygn. KD 17, s. 48 i 55.

⁸ Archiwum ASP, sygn. KD 17, ankieta personalna.

⁹ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

¹⁰ Katalog Wystawa dzieł sztuki pod nazwą Salon Listopadowy IPS 1930, Archiwum IPS, Zbiory Specjalne IS PAN, s.29.

¹¹ „Świat” 1934, nr 41, 13 października, s. 7

¹² M. Dienstil-Dąbrowa, *Międzynarodowa Wystawa Plastyczek w IPSie, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, 29.10.1934 r. dział Kronika Warszawy*, s. 13.

¹³ Archiwum ASP, sygn. KD 17, ankieta personalna.

¹⁴ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

¹⁸ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

¹⁹ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

²⁰ AAN, sygn. 2/317/0/26.6/7365, b.p.

²¹ <https://asp.waw.pl/akademia/kalendarium-asp/> [dostęp: 05.07.2023].

²² M. Jeżewska, *Pracownia ceramiczna „Ładu”, [w:] Spółdzielnia Artystów „Ład” 1926–1996*, red. A. Frąckiewicz, Warszawa 1998, s. 299.

²³ Archives de la Manufacture de Sèvres, U 56, dossier Golakowska.

²⁴ <https://wr.asp.waw.pl/10-05-12-05-2023-miedzynarodowe-sympozjum-naukowe-ceramika-wypalana-drewnem/> [dostęp: 07.07.2023].

dr Karolina Wolska-Pabian Muzeum Narodowe w Warszawie



Zdjęcie: archiwum autorki

W 2016 r. obroniła pracę doktorską „Karol Tichy (1871–1939). Artysta i pedagog” na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Absolwentka historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Członek warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata. Naukowo zajmuje się polską sztuką użytkową ze szczególnym uwzględnieniem okresu pierwszej połowy XX w. Pracuje jako kustosz w Kolekcji Ceramiki w Muzeum Narodowym w Warszawie.
kwolska@mnw.art.pl